

Kmiecik, Zenon

"Nowiny Niedzielne" (26 VI 1876-14 XI 1878)

Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego 4/2, 72-79

1965

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ZENON KMIĘCIK

„NOWINY NIEDZIELNE” (26 VI 1876—14 XI 1878)

W kwietniu 1876 r. redaktor dziennika „Wiek” Kazimierz Zalewski zwrócił się do Głównego Zarządu Prasy o pozwolenie na wydawanie tygodniowego dodatku niedzielnego do „Wiek” pod nazwą „Nowiny Niedzielne”¹. Warszawski Komitet Cenzury prośbę poparł zaznaczając, że Zalewski, „choć młody, z ochotą podporządkowuje się zarządzeniom Cenzury i wyróżnia się niechęcią do idei separatystycznych”². Po tak pozytywnej opinii cenzury warszawskiej już dnia 15 czerwca 1876 r. Zalewski otrzymał żądane zezwolenie³.

Pierwszy numer „Nowin Niedzielnych” — o podtytule „Tygodnik Polityczny, Literacki i Społeczny” — ukazał się dnia 26 VI 1876 r. Było to pismo objętościowo niewielkie, liczące 4 strony o formacie 31 × 46 cm. Początkowo wychodziło dwa razy w miesiącu. Na treść jego składały się telegramy polityczne, handlowe, wiadomości giełdowe, kronika, dział artykułów politycznych, korespondencja, odcinek powieściowy i ogłoszenia. Miało więc pismo taki zakres tematyczny jak dziennik „Wiek”. W myśl koncepcji Kazimierza Zalewskiego, który był zarazem redaktorem i wydawcą „Nowin Niedzielnych”, miały one być uzupełnieniem „Wiek”. Toteż redakcja kładła duży nacisk na zamieszczanie przede wszystkim krótkich notatek informacyjnych i obszernie rozbudowała kronikę z życia Warszawy i okolicy, mało natomiast miejsca przeznaczono na artykuły i felietony.

Po kilku miesiącach Zalewski zwrócił się do Głównego Zarządu Prasy z propozycją zatwierdzenia Erazma Piltza na stanowisko redaktora i wydawcy tego pisma. GZP po zasięgnięciu opinii oberpolicmajstra warszawskiego oraz Zarządu Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, gdzie Piltz pracował, po kilku dniach wydał mu zezwolenie na wydawanie „Nowin”⁴.

¹ CGIAL, f. 776, op. 6, jch. 118, k. 1.

² Tamże, k. 12.

³ Tamże, k. 9.

⁴ Tamże, k. 13—14, 17—22.

Piltz w momencie obejmowania redakcji „Nowin” był w dziennikarstwie zupełnie nie znany. Urodził się dnia 3 VII 1851 r. w Warszawie. Po ukończeniu 6 klas II Gimnazjum Warszawskiego wstąpił na wydział prawa Szkoły Głównej, gdzie studiował przez 3 lata w charakterze wolnego słuchacza. W 1868 r. zaczął pracować w Zarządzie Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej jako młodszy sekretarz, a później sekretarz oddziału taryfowego⁵. Od października 1875 r. do września 1876 r. przebywał na praktyce w Berlinie, Strasburgu i Paryżu⁶.

Redakcję „Nowin” Piltz objął dnia 1 V 1877 r.⁷ Początkowo administrację pisma prowadził kantor „Kuriera Warszawskiego”. Od połowy marca 1877 r. Piltz zawarł umowę ze znanym księgarzem Gracjanem Ungrem, na mocy której zobowiązywał się on kierować sprawami administracyjnymi „Nowin”⁸. Uwolniwszy się od spółki z administracją „Kurieru Warszawskiego”, Piltz uchronił „Nowiny”, dopiero kształtujące swój charakter, od majoryzacji przez tak popularne wydawnictwo. Ten krok otworzył Piltzowi drogę do dalszych zmian i eksperymentów wydawniczych w zakresie poszerzenia tematyki oraz częstotliwości ukazywania się „Nowin”, co zapowiedział już w dniu objęcia redakcji.

„Nowiny” od dnia 1 IV 1877 r. zaczęły się ukazywać we wszystkie niedziele, święta kościelne i państwowe. Piltz, wprowadzając ten eksperyment, miał na celu, jak sam się wyraził w liście do J. I. Kraszewskiego, „zastąpić pisma codzienne w niedziele, święta i galówki, w te dni, w których te pisma nie wychodzą”⁹. Zgodnie z tym zamierzeniem następowały dalsze zmiany w treści pisma, związane ze specyfiką dni świątecznych. Redakcja wprowadziła nowe działy, jak: sprawozdania z widowisk sobotnich, szczegółowe programy wszystkich widowisk niedzielnych, tygodniową kronikę literacką oraz rozszerzyła znacznie działy literacki.

Poprzez reformy zawartości „Nowin” Piltz zamierzał pozyskać nowe grupy czytelników. Przed objęciem przez niego redakcji czytelnicy pisma rekrutowali się głównie spośród ziemiaństwa i prowincjonalnej inteligencji. Piltzowi natomiast chodziło o to, aby nie tracąc tej grupy czytelników zdobyć nowych prenumeratorów spośród drobnomieszczaństwa warszawskiego i niższych kręgów urzędniczych. W liście do Kraszewskiego tak pisał o swej koncepcji: „»Nowiny« przez niskość swej ceny

⁵ E. Piltz, *Curriculum vitae*, tamże, k. 15.

⁶ Tamże, k. 28.

⁷ *Od redakcji „Nowiny Niedzielne”, „Nowiny Niedzielne”, z dnia 28 XI 1876, nr 23.*

⁸ W liście z dnia 1 III 1877 r. E. Piltz pisał do J. Blizińskiego: „[...] »Nowiny« idą nadspodziewanie dobrze. W tych dniach wszedłem w spółkę z Panem Gracjanem Ungrem, który obejmuje część administracyjną”, B.J., rkps 6699, k. 169.

⁹ List E. Piltza do I. Kraszewskiego z dnia 14 III 1877 r., B.J., rkps 6526, k. 13.

(15 kop. miesięcznie) dążą nieustannie nawet w te sfery ogółu, które dotąd od ruchu umysłowego trzymały się z dala. Jest u nas znaczna liczba klasy średniej, która nic nie prenumeruje, nawet »Kuriera Warsz[awskiego]«, zaś dlatego że w dniu powszednie nie ma czasu, a po wtóre, że nawet 40 kop. miesięcznie jest dla niej za drogo; są to biedniejsi urzędnicy, rzemieślnicy itp. Otóż to właśnie takich ludzi chciałbym także przyciągnąć do »Nowin«, dotąd bowiem rekrutują się moi prenumeratorzy głównie ze szlachty najmajętniejszej (choć liczba ich dochodzi 4000); każdy nowy środek, który mnie zbliża do tego celu, jest dla mnie bardzo pożądany¹⁰. Piltz starał się osiągnąć ten cel poprzez stałe wzbogacanie i uatrakcyjnianie treści „Nowin”. Niemal od pierwszych dni kierownictwa redakcją na łamach pisma pojawiają się nowele, felietony literackie, fragmenty powieści wybitnych literatów polskich i obcych, np. Bolesława Prusa, Walerego Przyborowskiego, Alfreda de Musset, Wiktora Hugo i innych. Po kilku miesiącach pojawiły się nazwiska najbardziej ówczesnie popularnych pisarzy polskich: Józefa Ignacego Kraszewskiego, Michała Bałuckiego, Józefa Blizińskiego, Felicjana Faleńskiego, Jana Lama. Piltz, zamieszczając utwory najbardziej znanych literatów, zmierzał do podniesienia poziomu pisma oraz wzrostu jego popularności.

W liście do J. Blizińskiego Piltz tak pisał o swych planach: „[...]przemysłiwując nad sposobem zatrzymania swoich prenumeratorów na rok następny, wpadam na zuchwałą myśl uproszenia Szanownego Pana o przyjęcie z pomocą początkującemu wydawcy przez nadesłanie jakiejś nowelki lub humoreski do felietonu »Nowin«”¹¹.

Inne działy „Nowin” zasilali swoimi artykułami: Filip Sulmirski — redaktor „Wędrowca”, Adam Niemirowski — urzędnik sądowy, Stanisław Kramsztyk — nauczyciel szkoły handlowej, Władysław Smoleński — historyk, Jan Bauzemer — urzędnik Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia. Oni też stanowili główny trzon redakcji. Od początku 1878 r. powiększa się grono współpracowników. Przybyli wtedy: Aleksander Świętochowski, Jan Lam — prowadzący w „Nowinach” stały felieton pn. „Listy galicyjskie”, T. T. Jeż — piszący korespondencje z Paryża, Adam Asnyk, Włodzimierz Spasowicz i inni.

W miarę przybywania współpracowników pismo wzbogacało swoją treść. W połowie 1877 r. zaczęły ukazywać się w „Nowinach” dość regularnie dwa artykuły wstępne. Dało to początek działowi politycznemu, który prowadzili Piltz, Sulmirski i inni¹². Jednocześnie zaczęto zamieszczać stały przegląd polityczny, oparty na wiadomościach prasy zachod-

¹⁰ List Piltza do J. I. Kraszewskiego z dnia 7 IV 1877 r., tamże, k. 15—16.

¹¹ B.J., rkps 6699, k. 292.

¹² CGIAL, f. 776, op. 6, jch. 118, k. 47.

nioeuropejskiej i rosyjskiej. Ważnym krokiem w kierunku uatrakcyjnienia tego działu było wprowadzenie jeszcze w końcu 1877 r. telegramów agencyjnych Międzynarodowej Agencji Telegraficznej. Piltz, wprowadzając te wszystkie zmiany, miał na celu przekształcenie z czasem „Nowin” na pismo codzienne. Z taką propozycją zwrócił się on do Głównego Zarządu Prasy dnia 1 XII 1877 r.¹³ Jednak na zgodę musiał czekać kilka miesięcy. Redakcje konserwatywnych gazet warszawskich bojąc się konkurencji pisma, które wyraźnie skłaniało się ku ideologii pozytywistycznej, reprezentowanej przez „Przegląd Tygodniowy”, starały się nie dopuścić do przekształcenia „Nowin” na dziennik¹⁴. Dopiero na skutek interwencji prezesa Warszawskiego Komitetu Cenzury Główny Zarząd Prasy wydał zezwolenie datowane 25 IV 1878 r. Jako pismo codzienne „Nowiny” zaczęły się jednak ukazywać od 1 VII 1878 r.

Po przekształceniu na dziennik „Nowiny” zachowały dawny format i układ treści. Obok wzbogacenia treści w działach już istniejących powstały nowe: dział wiadomości i rozporządzeń rządowych, dział korespondencji zagranicznych i inne. Pojawienie się dziennika o programie pozytywistycznym wywołało wśród pism warszawskich, zwłaszcza konserwatywnych, kontrakcję. O nieprzychylnym stosunku prasy warszawskiej „Nowiny” tak pisały: „Ponieważ zaś nasi dziennikarze są surowymi i nieustraszonymi katonami, postanawiają więc solidarnie (nawet bez porozumienia się bezpośredniego między sobą), nowo powstały dziennik dla próby ignorować, następnie przyciąć mu próbne łątki, szturgać go, szkanować, dyskredytować, podkopywać, od czasu do czasu odrobinę insynuować”¹⁵. Bojkot „Nowin” przez prasę konserwatywną nie zahamował krystalizowania się pozytywistycznego oblicza pisma.

Początkowo „Nowiny” nie miały ustalonego programu. Od pism konserwatywnych — „Gazety Warszawskiej”, „Wieku”, „Gazety Polskiej” i „Biblioteki Warszawskiej”, które walczyły o utrzymanie nadrzędnego stanowiska szlachty i arystokracji w życiu ówczesnego społeczeństwa i nie pisały o przemianach dokonujących się w życiu ekonomicznym kraju — „Nowiny” wyróżniały się głoszeniem haseł walki z zacofaniem gospodarczym i kulturalnym Polski oraz domagały się uznania pozytywnej roli postępu technicznego i cywilizacyjnego. Należy również podkreślić wysiłki redakcji pisma w dziedzinie budzenia w społeczeństwie zainteresowania dla nauk przyrodniczych, technicznych i ekonomicznych. Pismo informowało o rozwoju tych gałęzi nauki w innych krajach, bardziej niż Polska zaawansowanych w rozwoju kulturalnym. W odróżnieniu od „Przeglądu Tygodniowego” „Nowiny” nie podejmowały pro-

¹³ Tamże, k. 35.

¹⁴ Tamże, k. 37.

¹⁵ „Nowiny”, z dnia 30 X 1878 r., nr 122.

blematyki filozoficznej, światopoglądowej i mniej zajmowały się sprawami teoretycznymi z zakresu nauki, literatury i sztuki. Nie prowadziły też tak ostrej polemiki z prasą konserwatywną jak „Przegląd Tygodniowy”. Natomiast niemal od początku objęcia kierownictwa redakcji przez Piltza „Nowiny” stale wzbogacały zakres informacji o rozwoju przemysłu i rolnictwa, stanie poszczególnych fabryk i kolejnictwa. Wielokrotnie roztrząsały zwłaszcza kwestie konkurencji przemysłu zachodnioeuropejskiego z przemysłem Królestwa, piętnując ostro jego zacofanie w niektórych dziedzinach. Tak np. trafnie dostrzegały fakt niezatrudnienia w wielu gałęziach przemysłu ludzi z fachowym wykształceniem, pisząc: „Fabryki nasze rzadko biorą na kierowników ludzi specjalnie wykształconych, w jednych tylko cukrowniach napotkać ich można, garbarnie zaś, browary, gorzelnie itp., prowadzone zawsze za granicą przez ludzi fachowych, u nas obywają się bez takich. Właściciele wołają, aby przemysł ich stał na niższym stopniu niż wydać trochę więcej pieniędzy na uposażenie ludzi z uniwersyteckim wykształceniem. Jak ujemnie wpływa to na naszą produkcję przemysłową, dowodzić nawet nie potrzeba”¹⁶. „Nowiny” kilka razy wyrażały swe niezadowolenie z prac Komitetu Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w dziedzinie propagowania wśród przemysłowców Królestwa nowych zdobyczy myśli technicznej. Bolesław Prus w jednym ze swych artykułów podkreślał, iż brak inicjatywy Komitetu w tym zakresie powoduje, że przemysł Królestwa nie jest w stanie „walczyć z przemysłem angielskim lub belgijskim o lepsze rynki zbytu”¹⁷. „Nowiny” nie tylko krytykowały fakty opieszałości wśród przemysłowców, lecz także zamieszczały słowa optymistycznej apoteozy zaradnych fabrykantów, ziemian, kupców, inżynierów. Dla skoncentrowania wysiłków ziemian rozumiejących konieczność stosowania nowoczesnych metod gospodarowania pismo proponowało założenie stowarzyszenia rolniczego. Projektowane stowarzyszenie miałoby „dostarczyć rolnikom możliwość porozumienia się co do wyboru najlepszych metod gospodarczych, dokonywania odpowiednich prób, zakładania specjalnych szkół i wystaw periodycznych”¹⁸.

Pismo nie szczędziło również słów potępiających arystokrację i ziemiaństwo za ich konserwatyzm i kultywowanie przesądów stanowych. „Nowiny” zamieszczały notatki i artykuły poświęcone życiu klasy pracującej, ukazując niejednokrotnie ciężkie warunki robotników. Pisano o katastrofalnych warunkach mieszkaniowych rodzin robotniczych, o braku opieki na starość i w razie wypadku przy pracy oraz zatrudnianiu młodocianych. Środkiem łagodzącym te dolegliwości miało być zakłada-

¹⁶ „Nowiny”, z dnia 27 VII 1877 r., nr 40.

¹⁷ B. Prus, *W sprawie przemysłu*, „Nowiny”, z dnia 10 VI 1877, nr 29.

¹⁸ „Nowiny”, z dnia 15 I 1878, nr 5.

nie kas oszczędnościowych w fabrykach. Jednak gruntowną poprawę warunków bytowych robotników — zdaniem pisma — można osiągnąć na drodze ich „usilnej pracy” i „oszczędności”. Proponowało nawet założenie w tym celu specjalnego stowarzyszenia, które by propagowało wśród robotników racjonalne wydawanie i oszczędzanie pieniędzy¹⁹. W „Nowinach” pojawiały się często artykuły o ruchu socjalistycznym w niektórych krajach Europy zachodniej. Miały one charakter informacyjny, a zarazem krytyczny. W kilku artykułach pisanych z pozycji mieszczańskiego solidaryzmu udowodniano, iż socjalizm jest teorią utopijną, a ruch robotniczy akcją niebezpieczną dla społeczeństwa kapitalistycznego²⁰. Przy ocenie ruchu socjalistycznego, zwłaszcza w Anglii, musiał Piltz jednak podkreślić jego osiągnięcia w niektórych dziedzinach. Osiągnięcia te widział Piltz m. in. w skróceniu dnia pracy, określeniu wieku zatrudniania młodocianych, pisząc: „prąd socjalistyczny nurtujący wnętrza europejskich społeczeństw nie pozostał bez wpływów. Wykazał on ujemne strony stosunków socjalnych, wywołał praktyczne reformy w prawodawstwie fabrycznym (angielskim), zwrócił uwagę na to, że majątek prócz praw ma obowiązki”²¹.

Szerokie odzwierciedlenie na łamach „Nowin” znalazły sprawy oświatowe. Pismo omawiało stan szkolnictwa średniego, zawodowego, a najwnikliwiej położenie szkół elementarnych na wsi. Niski stan oświaty na wsi znajdował odbicie we wszystkich pismach warszawskich. Jednak „Nowiny” były niemal jedynym pismem wysuwającym różne koncepcje przezwyciężenia tego stanu rzeczy. Postulowały m. in. założenie towarzystwa oświatowego, które by zajmowało się zakładaniem szkół i kursów na wsi oraz „lud nasz do książki zachęcało i oświecało”²². Jednocześnie udowodniały, że tylko powszechność i przymus nauczania może przyczynić się do likwidacji analfabetyzmu wśród chłopów. Świętochowski na łamach „Nowin” dowodził, iż powszechność nauczania należy w razie oporu chłopów wprowadzić siłą²³.

„Nowiny” zamieszczały liczne artykuły poświęcone bieżącym zagadnieniom politycznym. Miały one jednak charakter sprawozdawczy. Re-

¹⁹ J. Bauzemer, „Nowiny”, z dnia 9 XII 1877, nr 65; z dnia 11 XII 1877, nr 67.

²⁰ A. Świętochowski, *Socjalizm i jego błędy*, „Nowiny”, z dnia 7 X 1878, nr 111 i nast.

²¹ Er[azm] P[iltz], *Z dziejów pracy*, „Nowiny”, z dnia 21 V 1878, nr 26.

²² J. Bauzemer, *U podstaw*, „Nowiny”, z dnia 1 XI 1877, nr 57.

²³ Świętochowski tak uzasadniał konieczność wprowadzenia powszechności nauczania: „Chociaż ulepszenie sposobów początkowej nauki nie jest dla oświaty korzyścią pierwszorzędnego znaczenia, wyraźniejszym wszakże jest to, żeby ta nauka w jakikolwiek sposób do umysłów się dostała. Najhumanitarniejszy pedagog przyzna, że lepiej lud metodą bicia oświecać, miast go wcale nie oświecać”, A[leksander] Ś[więtochowski], „Nowiny”, z dnia 13 X 1878, nr 105.

dakcja w oparciu o wiadomości zaczerpnięte z pism zagranicznych dawała przegląd najważniejszych wypadków politycznych, nie zajmując wobec nich sprecyzowanego stanowiska. „Nowiny” za czasów redakcji Piltza wyraźnie zazaczyły swoją postawę wobec industrializacji Królestwa, kwestii robotniczej i oświaty. W innych kwestiach brak było sprecyzowanego stanowiska.

„Nowiny” już od dawna budziły niezadowolenie wśród administracji carskiej w Królestwie. W piśmie z dnia 7 VI 1878 r., skierowanym do Głównego Zarządu Prasy w Petersburgu, wystąpił z różnymi oskarżeniami „Nowin” generał-gubernator Kotzube. Podkreślając, iż pismo to odnosi się wrogo do państwowości rosyjskiej, pisał: „Śledząc ogólny kierunek tej gazety, nie mogłem nie zauważyć, że należy ona do liczby organów wrogo odnoszących się do naszej władzy i stara się rozwijać w tutejszym społeczeństwie polityczne idee itp. niezgodne z naszymi interesami”²⁴. W dalszym ciągu dowodził Kotzube, że „Nowiny” w swoich licznych artykułach o Galicji szerzą idee austrofilstwa wśród ludności Królestwa. Następnie zwrócił uwagę na fakt zamieszczania artykułów ludzi, którzy brali udział w powstaniu 1863 r. i odnoszących się wrogo do Rosji. Do liczby nieprawomyślnych zaliczał: Jana Lama, T. T. Jeża i Piotra Romanowicza. Z tych względów domagał się od Głównego Zarządu Prasy niezwłocznego zamknięcia pisma i przekazania o tym wiadomości telegraficznie. Główny Zarząd Prasy w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych jednak nie wydał decyzji zamknięcia, lecz zażądał od Warszawskiego Komitetu Cenzury przesłania artykułów Jeża i Lama²⁵. Jednocześnie przewodniczący Warszawskiego Komitetu Ryżów w piśmie z dnia 18 VII 1878 r. do GZP podkreślał, że „Nowiny” szeroko wyzyskiwały wiadomości z gazet rosyjskich oraz przychylnie odnoszą się do władz²⁶. W piśmie z dnia 8 VII 1878 r. do generał-gubernatora Kotzube Ryżów szerzej wyjaśniał, iż „Nowiny” podobnie jak „Przegląd Tygodniowy” walczyły z ultramontanizmem i klerykalizmem, z tego powodu mają wielu nieprzejednanych wrogów wśród społeczeństwa polskiego. Jeśli natomiast chodzi o ich stosunek do Rosji, to twierdził, że zwalczały wszystkie myśli emigrantów dotyczące niepodległości Polski i odnosiły się pozytywnie do władz.

Jeszcze raz z pismem podobnej treści wystąpił do GZP Ryżów we wrześniu 1878 r.²⁷ Interwencje Warszawskiej Cenzury w Głównym Zarządzie Prasy nie odniosły pozytywnego skutku, ponieważ Piltz odszedł ze stanowiska redaktora „Nowin”. W piśmie z dnia 14 XI 1878 r. Piltz

²⁴ CGIAL, f. 776, op. 6, jch. 118, k. 46.

²⁵ Tamże, k. 51.

²⁶ Tamże, k. 53—55.

²⁷ Tamże, k. 74—77.

zawiadomił GZP, że prawo na wydawanie pisma sprzedał Aleksandrowi Świętochowskiemu²⁸. Po tej zmianie Główny Zarząd Prasy zawiadomił generał-gubernatora Kotzubego, że teraz nie zachodzi potrzeba zamknięcia „Nowin”²⁹. Świętochowski wkrótce objął redakcję pisma³⁰.

²⁸ Tamże, k. 124—125.

²⁹ Tamże, k. 129—131.

³⁰ W pierwszych dniach stycznia 1879 r. Świętochowski ogłosił w „Nowinach” (z dnia 4 I 1879, nr 4) taki komunikat: „Zanim nadejdzie potwierdzenie innych zmian formalnych, mam honor uwiadomić, że rozporządzeniem z dnia 30 XII 1878 r. Główny Zarząd Prasy przełał na mnie prawo wydawania »Nowin«”.